

Dom rodzinny jako kategoria pedagogiczna

Andrzej Ładyżyński
Uniwersytet Wrocławski
aladyzynski@gmail.com

Abstrakt: Dom rodzinny to pojęcie kluczowe w kulturze. Oznacza strukturę materialną, symboliczną oraz społeczną. Można go zaliczyć do podstawowych pojęć pedagogicznych. W tym wymiarze pełni on ważne miejsce kształtowania człowieka. Dom rodzinny to przestrzeń, gdzie człowiek się rodzi, jeśli nawet nie w sposób fizyczny, to w rozumieniu stawania się człowiekiem. Tu doświadcza wszystkiego po raz pierwszy, rozpoznaje świat i uczy się go. Przestrzeń wychowawcza domu charakteryzuje się prywatnością, intymnością; cechuje ją najpełniejszy rodzaj komunikacji. Dziecko wkraczające do domu, zmienia go. Wpływa na jego strukturę, funkcje, styl i sposób życia domowników. Poprzez obecność dziecka dom przeobraża się w sposób nieodwracalny. A dziecko w nim dojrzewa i rozwija się we wszystkich zakresach.

Słowa kluczowe: dom rodzinny, miejsce, opieka, symbol, wspólnota, wychowanie

Hasło *dom*, czy także *dom rodzinny*, to terminy kluczowe w kulturze. Odwołując się do koncepcji Joanny Rutkowiak, można zakwalifikować je również do tak zwanych „pulsujących kategorii”, czyli pojęć, których znaczenie w pedagogice jest ruchome i podlega zmianie w zależności od kontekstu¹. Dzieje się tak, gdyż na dom można patrzeć z wielu różnych perspektyw. To zwrot wieloznaczny oraz przestrzeń swoistego paradoksu. Z jednej strony sam termin jest niezwykle bliski, znany każdemu. Już małe dziecko wie, co to jest dom. Wiąże z nim zwykłe, codzienne doświadczenie. Szybko kojarzy, że wychodzi się z domu i wraca do niego. Z drugiej strony dom to przestrzeń niezwykła, traktowana w wielu szerokościach geograficznych oraz w wielu kulturach jako centrum świata, sam jego

¹ J. Rutkowiak, „Pulsujące kategorie” jako wyznaczniki mapy odmian myślenia o edukacji, [w:] *Odmiany myślenia o edukacji*, red. J. Rutkowiak, Kraków 1995, s. 14.

środek, miejsce o unikalnej, wyjątkowej wprost wartości². Szczególną pozycję w kulturze pełni dom rodzinny. To niezwykłość kulturowa. Współcześnie nie tyle zmniejsza się jego znaczenie, ile bardziej się ono zmienia. W każdej epoce dom odmiennie pełnił swoją rolę. W czasach zaborów stanowił antidotum na wynarodowienie i unicestwienie podstaw trwania społeczeństwa. W okresie komunizmu w przestrzeni domu chroniono tradycyjne wartości. Duże znaczenie domu dla przetrwania tkanki narodowej w dalszym ciągu wyraża się w jego kulturowej idealizacji. Dom nie jest czymś zwykłym³. Można myśleć o nim jako o twierdzy tożsamości⁴ czy społecznym minimum, jakie stanowił na przykład podczas II wojny światowej⁵.

Termin *dom* w większości języków, a także w Biblii, oznacza zarówno materialną budowlę, jak i rodzinę⁶. „Dom jest pewną wartością przestrzenną”⁷. Można powiedzieć, że żyjemy w kulturze skoncentrowanej na domu. David Morley, przywołując oxfordzką definicję *domu*, mówi o nim jako o miejscu, regionie, państwie, „do którego człowiek prawomocnie należy, na którym koncentrują się jego uczucia, w którym znajduje schronienie, odpoczynek, zadowolenie”⁸. Samemu terminowi przypisuje tę właściwość, że zawsze zawiera on silny element wartościujący⁹. Pojęcie domu wiąże się z *dem*, co oznacza tworzenie. Dom budują jego mieszkańcy. Jan Turowski mówił: „Członkowie rodziny muszą stworzyć, zdobywać środki, angażować się i działać wokół budowy, tworzenia tego, co nazywamy ogniskiem domowym, domem, jego wyposażeniem”¹⁰.

Hasło *dom* wiąże się z głębią asocjacyjnych skojarzeń, wśród których znajdują się zwroty: *obyczaje, tradycje, środowisko, wytwory, warunki domowe, wartości, życie domowe, miejsce schronienia, domowe zacisze* itd. Tim Putman, przytaczany przez Morleya, stwierdził, że w badaniach znaczenia domu powtarzają się podstawowe terminy, takie jak: *prywatność, bezpieczeństwo, bliskość, rodzina i nadzór*¹¹. Pojęcie domu jest kotwicą czy *alter ego* hipermobilności¹².

2 Y. F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 198.

3 A. Siciński, *O idei domu i jego roli w Polsce*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, red. P. Łukasiewicz, A. Siciński, Wrocław 1992, s. 15–16.

4 D. Markowska, *Dom twierdza tożsamości*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, dz. cyt., s. 196–216.

5 P. Łukasiewicz, *Dom jako społeczne minimum – spojrzenie na okres okupacji niemieckiej*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, dz. cyt., s. 54–71.

6 D. Benedyktowicz, *Struktura symboliczna domu*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, dz. cyt., s. 31.

7 F. Znaniecki, *Social Relation and Social Rules*, San Francisco 1965, s. 50. Cyt. za: E. Hałas, *Intymne wartości domu*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998, s. 35.

8 D. Morley, *Przestrzenie domu. Media, mobilność i tożsamość*, tłum. J. Mach, Warszawa 2011, s. 31.

9 Tamże.

10 J. Turowski, *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, dz. cyt., s. 13.

11 T. Putman, *Introduction*, [w:] T. Putman, S. Newton, *Household choice*, London 1990, s. 8. Cyt. za: D. Morley, *Przestrzenie domu*, dz. cyt., s. 42.

12 D. Morley, *Przestrzenie domu*, dz. cyt., s. 19.

Dom jako twór wielowymiarowy

Andrzej Siciński, mówiąc o idei domu, wskazał na trzy jego aspekty¹³:

- materialny (przestrzeń materialna),
- społeczny (zbiorowość społeczna),
- aksjologiczny (kulturowy; wartość zaspakajająca różnorodne potrzeby).

Odnosząc się do tej typologii, można stwierdzić, że dom posiada swój wyraz substancjalny, fizyczną naturę. Stanowi materię murów, wypełnioną sprzętami, skomponowaną w sposób, o którym decydują domownicy. Ale dom to również wspólnota osób; symbolizuje coś stałego, dającego poczucie bezpieczeństwa, stanowiącego miarę bliskości. Dom jest bliski, bo to, co domowe, to przecież moje, swojskie, opanowane, poznane, zrozumiane. Określenie *domowe* to współcześnie element najlepszego marketingu. „Jedzenie domowe” poza domem wabi do miejsc karmienia. Wciąż żyje zwrot *nie ma jak u mamy*, a mama jest/funkcjonuje w domu. W tradycyjnym rozumieniu matka to osiowa postać domu. „Przez macierzyństwo kobieta pełni rolę założycielską”¹⁴. W Polsce matka to zarówno opiekunka, wychowawczyni, gospodyni domowa, jak i pani domu. Ponadto współczesna kobieta-matka to pracownik w intensywny sposób zaangażowany w pracę poza domem. Przywoływany przez Morleya Benedict Anderson mówił o domu jako o wspólnocie hipotetycznej, używając słów: „przestrzeń sceniczna, w której uczymy się ról i zależności pomiędzy swoim i obcym”¹⁵.

Dom jest również symbolem. Dużo symboliki jest w samej bryle domu, jego częściach składowych, nawet drobnych elementach. Przekroczenie progu jako przekroczenie granicy, drzwi jako przepustka do świata, okno jako miejsce obserwacji i wymiany. Widać przez okno to, co dzieje się na zewnątrz i z zewnątrz dostrzec można nieco prywatności domu. Symbolika domu jest zarówno świecka, jak i sakralna. Dom może być rozumiany jako schronienie i jako świątynia.

Dom w perspektywie pedagogicznej

Dom w rozumieniu pedagogiki obejmuje szerokie spektrum – niejako wszystkie wymiary zakresu terminu: część materialną, społeczną oraz symboliczną. Wychowanie następuje w obrębie substancji obiektu, fizycznej materii, w przestrzeni symbolicznej i oczywiście we wspólnocie, w świecie relacji międzyludzkich. Przestrzeń domu to kluczowe miejsce w cyklu rozwoju człowieka, centrum świata

¹³ A. Siciński, *O idei domu i jego roli w Polsce*, dz. cyt., s. 9.

¹⁴ M. Rembierz, *Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, dz. cyt., s. 49.

¹⁵ D. Morley, *Przestrzenie domu*, dz. cyt., s. 33.

wskazujące miarę. Najbliższe jest to, co w domu, bliskie jest to, co od domu nieoddalone. Dalekie z kolei to, co znajduje się w większym dystansie.

W obrębie domu następują procesy socjalizacyjne w ich podstawowych wymiarach¹⁶:

- zapoznanie dziecka ze światem materii, rzeczy, warunkami mieszkaniowymi, wyposażeniem i urządzeniem mieszkania, przedmiotami codziennego użytku, warunkami jej materialnego bytu;
- nauczanie dziecka języka;
- nawiązanie kontaktów ze wszystkimi członkami rodziny;
- wprowadzenia dziecka w świat wartości kulturowych.

Biorąc pod uwagę strukturalne właściwości kulturotwórcze rodziny, zaliczyć do nich można zarówno myślenie o rodzinie jako o grupie pierwotnej, podstawowej, powszechnej, jej zróżnicowaniu wewnętrznym, różnych formach kontaktów osób tworzących rodzinę, jak i wyraźnie wyodrębnioną przestrzeń własną. Jest ona dokładnie wydzielona oraz oznaczona. Nikt obcy, bez zaproszenia, nie ma prawa do niej wkroczyć. W tej przestrzeni rodzina powiększa się i pomniejsza, gromadzi swój dorobek, urządza ją po swojemu, przekazuje swoje dziedzictwo materialne. Tej przestrzeni, własności oraz prywatności strzeże prawo zwyczajowe oraz stanowione¹⁷.

W wymiarze materialnym oraz społecznym dom jest dla człowieka niezbędny. Bez niego trudno sobie wyobrazić możliwość zachowania ciągłości gatunkowej, prokreacji oraz wychowania potomstwa i zachowania standardów zdrowia¹⁸. „Dom towarzyszy człowiekowi od narodzin do śmierci, jest sceną, na której toczy się jego życie [...] jest symbolem i skrótem ludzkiego losu”¹⁹. Tu rodzi się dziecko. Tak działa się od wieków, z wyjątkiem dwóch–trzech ostatnich generacji, które można określić mianem „szpitalnych pokoleń”. Wciąż jednak spotyka ludzi, którzy, oprowadzając po swoim domu, powiedzą: tu, w tym pokoju, się urodziłem. I z perspektywy tego doświadczenia miejsce narodzin jest ważne dla człowieka. W nim zawiera się istota określenia *dom rodzinny* – to dom, w którym rodzi się człowiek. A rodzenie nie zamyka się tylko w akcie przejścia dziecka z łona matki na świat zewnętrzny. W domu dziecko rodzi się człowiekiem, staje się nim.

Dom to miejsce, które stanowi pierwotny świat dziecka; to przestrzeń przez nie opanowana oraz punkt wyjścia do poznania świata. To poznawanie następuje w sposób ewolucyjny – od bardzo małej przestrzeni do przestrzeni dostępnego świata. Ale ten proces rozpoczyna się w domu. Patrząc w sposób rozwojowy na przestrzeń domu, to dziecko znajduje się początkowo we własnym łóżeczku, często w sypialni rodziców, lub, ze względów praktycznych, w ich łóżku. Jeśli jest

16 F. Adamski, *Edukacja, rodzina, kultura. Studia z pedagogiki społecznej*, Kraków 2000, s. 73.

17 L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 31–32.

18 A. Siciński, *O idei domu i jego roli w Polsce*, dz. cyt., s. 9.

19 D. Benedyktowicz, *Struktura symboliczna domu*, dz. cyt., s. 31.

przenoszone do własnego łóżeczka to z symboliką oddzielającą wcześniej przestrzeń rodziców (łóżko) od przestrzeni dziecka (łóżeczko). Początkowo czynności opiekuńcze oraz pielęgnacyjne zamykają się w bardzo małej przestrzeni sypialni lub innego pokoju pełniącego tę funkcję. Stopniowo w okresie ponoworodkowym dziecko poznaje kolejne obszary domu. Zaczyna od kąpeli w wanience, później przechodzi do kąpeli w łazience. Od karmienia w sypialni do spożywania posiłków w kuchni, w jadalni. Od zabawy na kocyku, na podłodze, do samodzielnego zsunęcia się z kocyka w celu zbadania świata znajdującego się w obrębie tej właśnie podłogi, a potem dalszych części pokoju. Niemowlę samo próbuje poznać wewnętrzne przestrzenie domu. Rozwijająca się motoryka pozwala mu podpełzać, potem, raczkując, szybko przemieścić się jeszcze przed uzyskaniem umiejętności chodzenia po praktycznie całym obszarze domu.

Dziecko szybko rozpoznaje i uczy się, że do świata zewnętrznego prowadzą drzwi, przez które domownicy oraz goście wchodzi i wychodzą. Niezwykle fascynujące dla małego dziecka jest okno. To miejsce obserwacji zewnętrznego świata, źródło ogromnej dawki nowej wiedzy. Określenie *okno na świat* z pewnością ma rodowód domowy. Przy oknie dziecko uczy się koncentrować podczas obserwacji. Niekiedy nawet bardzo małe dziecko potrafi przez długi czas pozostawać przy oknie, by chłonąć rzeczywistość pozadomową. Rodzice często wykorzystują okno, by doświadczyć z dzieckiem jego przestrzeni, która otwiera na doznania, odwraca uwagę od trudnych przeżyć we wnętrzu domu, służy pierwszym szerszym obserwacjom przyrody, techniki czy relacji społecznych. W zależności od usytuowania okno „mówi” dziecku o różnych aspektach życia.

Szczególne ważnym meblem w domu jest stół. Tu dziecko na ogół spotyka wszystkich domowników. Każdy ma przy nim swoje miejsce i miejsce to otrzymuje również dziecko. Przestrzeń przy stole dalece wykracza poza procedurę karmienia. Bycie, trwanie, siedzenie wokół stołu posiada charakter skupiający członków rodziny. Przy nim toczy się istotna część życia. Do stołu zaprasza się domowników oraz ważnych gości. Zaproszenie dziecka stanowi formę nadania mu znaczenia istotnego członka rodziny. Dziecko obserwuje domowników wszystkich razem, zaczyna uczestniczyć w ich dialogu, któremu stół służy w sposób szczególny. Bierze udział w wymianie emocjonalnej, która bardzo często ma miejsce przy stole, bo posiada on charakter „uczuciowego otwieracza” tego, co w domu świat przeżyć ma dotknąć. Warto zauważyć, że miejsce przy stole rodzinnym, na pełnych prawach uczestnika, dziecko zdobyło w ostatnich dziesięcioleciach. Jego obecność przy stole można odebrać jako realne upodmiotowienie dziecka. Wcześniej dziecko funkcjonowało jako „stołownik drugiej kategorii”. Do stołu zasiadali starsi, a dziecko (jeżeli w ogóle posiadało tam swoje miejsce) dopiero po nich. W konsekwencji było ono wykluczane nie tylko od lepszego jedzenia, lecz także od możliwości społecznego współistnienia, odegrania bardziej znaczącej roli uczestnika dialogu domowego.

Współcześnie zmienia się tradycyjne podejście do wspólnego jedzenia. Dom często nie jest już przestrzenią wspólnotowego przygotowania i spożywania posiłków. Mikrofalówka wraz z mrożonkami sprawiły, że palenisko, kuchnia czy jadalnia nie są już dziś sercem domu, a wspólne posiłki przegrywają z indywidualnymi przegryzkami o różnych porach. O dom jako wspólne dobro dba się w mniejszym stopniu. Mniej jest członków rodziny, a urządzenia typu telewizor, komputer osobisty czy telefon komórkowy sprawiają, że dom nie jest już tym, czym był w przeszłości²⁰.

Dom rodzinny charakteryzuje się prywatnością uznawaną za podstawową cechę życia domowego, pozwalającą domownikom żyć bez spojrzeń innych²¹. W domu dochodzi do nabrania „poczucia” miejsca. Ten proces wymaga wiele czasu. Składa się on z doświadczeń ulotnych oraz stałych, zwyczajnych, pozbawionych dramatyzmu, powtarzanych przez całe lata, dzień po dniu. Dom charakteryzuje się jedyną w swoim rodzaju mieszanką „dźwięków, widoków i zapachów, wyjątkową harmonią naturalnych i sztucznych rytmów, takich jak wschody i zachody słońca, czas pracy i rozrywek. Takie odczucie miejsca rejestrują mięśnie i kości”²².

Dom to przestrzeń wychowawcza. Wychowanie zastępuje niepostrzeżenie czynności opiekuńcze, wymienia się z nimi. Odbywa się ono w obrębie domu jako pierwszego środowiska społecznego. Dom to miejsce socjalizacji pierwotnej, naturalnej i spontanicznej, która obejmuje dziecko. Proces ten przebiega w długotrwałym, wieloletnim rozwoju małej komórki społecznej, tworzonej współcześnie przez matkę, ojca i dziecko. Dom w takim osobowym rozumieniu to wspólnota, diada małżeńska/partnerska, która dzięki pojawieniu się dziecka staje się triadą. To przyjęcie dziecka, w sposób szczególny pierwszego, dla związku dwojga oznacza rewolucyjną przemianę. Kobieta oraz mężczyzna stają się rodzicami, a więc tymi, którzy podejmują rolę żywicieli, opiekunów i wychowawców. A dom poprzez przyjęcie dziecka zdecydowanie rozszerza swoje funkcje, zmusza domowników do zmiany i reorganizacji poszczególnych partii przestrzeni, trybu i stylu życia. Dom rodzinny jako wspólnota wychowawcza składa się z osób sobie najbliższych: matki, ojca oraz coraz rzadziej współcześnie – rodzeństwa. Zupełnie sporadycznie pod jednym dachem żyje dalsza rodzina. Dom sprzyja oddziaływaniu wychowawczemu. Wzmacnia je, bo dom jako miejsce jest znane, bezpieczne, oswojone. Staje się ono pierwszą przestrzenią, polem pracy wychowawczej. Aspekty wychowawcze niepostrzeżenie, w sposób stopniowy i na ogół elastyczny, wchodzą w obręb domu.

Dom rodzinny stanowi źródło wszelkich pierwszych doświadczeń rozpoznawania świata, relacji międzyludzkich. Tworzy go w istocie rodzina, która działa w obszarze wychowania, bo tak pojmuje swoją rolę. Wychowując, realizuje na ogół transgeneracyjny przekaz. Rodzice wychowują, bo sami zostali wychowani. Czynią

20 D. Morley, *Przestrzenie domu*, dz. cyt., s. 44.

21 Tamże, s. 46.

22 Y. F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, dz. cyt., s. 229.

to na wzór i podobieństwo modeli zachowań własnych rodziców. Wychowanie w domu to wychowanie pierwotne, uprzywilejowane, ponieważ dziecko należy do domu, do rodziny i ona właśnie posiada najsilniejszy społeczny oraz prawny mandat wychowania oraz sprawczą moc takiego oddziaływania. Dom rodzinny to źródło najbardziej trwałych wzorców oddziaływania. Wynika to ze szczególnych więzi zawiązujących się w rodzinie pomiędzy jej członkami, z siły pierwszych oddziaływań. W przeszłości pytano: z jakiego domu ktoś pochodzi. Odpowiedzią było określenie statusu, później także etyczna ocena. Dom miał znaczenie dla identyfikacji jednostki i określenia jej wartości. Pochodzenie z „dobrego domu” ułatwiało umieszczenie się w społeczeństwie.

Szczególny charakter ma również przestrzeń domu. Dom jak każde inne miejsce może mieć wartość nacechowaną intymnością. Ta intymność odnosi się do związku człowieka z drugim człowiekiem. Tak uważał św. Augustyn²³:

Dom jest miejscem intymnym w tym sensie, że daje doświadczenie opiekuńczości, gdzie potrzeby podstawowe są zaspokajane. Dom jest bezpiecznym miejscem, gdzie otoczenie jest dobrze znane. Dlatego terytorium domu usiłuje się rozciągnąć poza jego próg, na miejsca publiczne, które stają się «udomowione» przez dokładność, z jaką są znane, bezpieczeństwo oraz zachowania ludzi znających się nawzajem i używających tego terenu publicznego do prywatnych celów²⁴.

Elżbieta Hałas wskazuje, że domowe bezpieczeństwo posiada sens moralny, a dom w tym rozumieniu staje się przestrzenią, gdzie żadne działania osób nie zagrażają wartości intymności, a współdziałanie członków rodziny przyjmuje charakter przewidywalnej kooperacji. „Sytuacje domowe są zrozumiałe, a działania osób bliskich są przewidywalne”²⁵. Właśnie wychowanie domowe, rodzinne od innych odróżnia w sposób szczególny jego intymny charakter. Hałas twierdzi, że nawet samo określenie *czuć się jak w domu* dotyka istoty wyjątkowego w swym rodzaju doświadczenia bazującego na intymnym życiu, bezpośrednim doświadczeniu osobowym, niedającym się osiągnąć nigdzie poza domem. Autorka komentuje to w sposób następujący:

Życie domowe opiera się na rozmaitych, często powtarzanych działaniach. Pierwszorzędne znaczenie mają codzienne interakcje. Skupiają się one w trzech polach: stosunków między małżonkami jako stosunków miłości, stosunków między rodzicami a dziećmi i stosunków między rodzeństwem²⁶.

Jan Turowski postrzega dom rodzinny jako przestrzeń najpełniejszej komunikacji opierającej się na bezpośrednich kontaktach, wzajemnym, bezpośrednim

23 Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 1929, s. 80–81. Cyt za: Y. F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, dz. cyt., s. 178.

24 J. Lofland, *A World of Strangers. Order and Action in Urban Public Space*, Illinois 1973, s. 122 i n. Cyt. za: E. Hałas, *Intymne wartości domu*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, dz. cyt., s. 36.

25 A. Schutz, A. Brodersen, *Collected Papers. Studies in social theory*, t. 2, New York 2011, s. 108. Cyt. za: E. Hałas, *Intymne wartości domu*, dz. cyt., s. 36.

26 E. Hałas, *Intymne wartości domu*, dz. cyt., s. 37.

obcowaniu, obejmującym szeroki zakres spraw, wkraczającej w sfery intymne, najbardziej osobiste.

Bezpośredniość w styczności podnosi ich jakość, dialogowy charakter, emocjonalne przeżywanie, większa jest intensywność i częstotliwość, a przede wszystkim długotrwałość, ciągłość w czasie, od urodzenia aż do śmierci danego członka rodziny²⁷.

W konsekwencji proces socjalizacji jednostki następuje poprzez naśladownictwo, identyfikację, wychowanie. Ta interakcja ma charakter symboliczny.

Kiedy w domu pojawiają się dzieci, początkowo jako ktoś, kto nie przestrzega reguł obowiązujących jeszcze przed ich pojawieniem się, wiele zmieniają. Dzieci wchodzą w przestrzeń domu jako łamiący kanon dotychczas obowiązujących zachowań: brudzący barbarzyńcy, których trzeba ucywilizować do reguł domu, do jego wartości. „Jeżeli dom rodzinny nadaje pierwotny kształt całej późniejszej pamięci, dzieje się tak zapewne dlatego, że właśnie dzięki (dosłownie) nauce, jak żyć i zachowywać się w domu, dzieci poznają «habitus» swojej kultury”²⁸.

Podsumowanie

Dom stanowi kategorię pedagogiczną. Jest to niezwykły fenomen kulturowy oddziałujący silnie opiekuńczo oraz wychowawczo. Dom w warstwie substancjalnej stanowi przestrzeń edukacji, przede wszystkim dzieci, ale również osób dorosłych. Posiada wymiar społeczny. Dom to podstawowy ekwiwalent pojęcia rodziny, a ta jest główną formą wspólnoty kształtującą relacje. W obrębie domu jest realizowanych wiele funkcji rodzinnych począwszy od prokreacji, poprzez wdrożenie w kulturę, produkcję, opiekę, wychowanie, rekreację, prowadząc do pełnej socjalizacji dziecka.

Bibliografia

- Adamski F., *Edukacja, rodzina, kultura. Studia z pedagogiki społecznej*, Kraków 2000.
Benedyktowicz A., *Struktura symboliczna domu*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, red. P. Łukasiewicz, A. Siciński, Wrocław 1992.
Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.
Hałas E., *Intymne wartości domu*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998.
Lofland J., *A World of Strangers. Order and Action in Urban Public Space*, Illinois 1973.

27 J. Turowski, *Rola rodziny w kształtowaniu kultury*, dz. cyt., s. 15.

28 D. Morley, *Przestrzeń domu*, dz. cyt., s. 37–38.

- Łukasiewicz P., *Dom jako społeczne minimum – spojrzenie na okres okupacji niemieckiej*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, red. P. Łukasiewicz, A. Siciński, Wrocław 1992.
- Markowska D., *Dom twierdza tożsamości*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, red. P. Łukasiewicz, A. Siciński, Wrocław 1992.
- Morley D., *Przestrzenie domu. Media, mobilność i tożsamość*, tłum. J. Mach, Warszawa 2011.
- Putman T., *Introduction*, [w:] T. Putman, S. Newton, *Household choice*, London 1990.
- Rembierz M., *Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998.
- Rutkowiak J., „Pulsujące kategorie” jako wyznaczniki mapy odmian myślenia o edukacji, [w:] *Odmiany myślenia o edukacji*, red. J. Rutkowiak, Kraków 1995.
- Schutz A., Brodersen A., *Collected Papers. Studies in social theory*, t. 2, New York 2011.
- Siciński A., *O idei domu i jego roli w Polsce*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, red. P. Łukasiewicz, A. Siciński, Wrocław 1992.
- Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 1929.
- Tuan Y. F., *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987.
- Turowski J., *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998.

Family house as a pedagogical category

Abstract: Family home is a crucial concept in the culture. It means a material structure, which is symbolic and social. It can be counted in to the basic pedagogical concepts. In this domain, it plays a significant role in forming a man. Family home is a space, in which a person is born, not only physically, but in a greater sense of becoming a man. This a place where everything happens for the very first time, a man learns the world and realizes its complexity. The home didactic sphere is characterized by privacy, intimacy and is typified by the fullest kind of communication. A child entering a home changes it. It influences its structure, function, style and the way of life of the family members. Through the child's presence, home changes irreversibly. The child grows up in it, developing oneself in every aspect possible.

Keywords: community, education, health, home, place, symbol